


37311

I

Mag. St. Do.

P

	<div data-bbox="572 430 757 498" data-label="Text">37311</div> <table border="1"> <tr> <td data-bbox="542 491 597 551">I</td> <td data-bbox="597 491 794 551"></td> <td data-bbox="794 491 856 551">P</td> </tr> </table>	I		P
I		P		



37311

I

KANTYMI R

Bászá Porážony. *Teolog**Chyba* álbo

6326.

O Zwycięstwie z Tatar,

Przez Jęgo M. Páná /

P. STANISŁAWA

KONIECPOLSKIEGO, HET-

mànà Polnego Koronnego.

w Roku 1624. Dnia 20. Miesiàca Czerwca / w Ocas-
we S. Antoniego z Padwi / między Żaliezem à
Bolsowcem otrzymanym.

BIBLIOT. UNIV.

KAZANIE

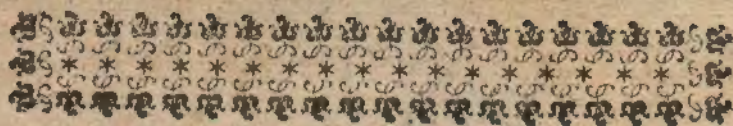
przez

JAGELLONIA

W. O. X. FABIANA BIRKOWSKIEGO,
Zakonu Káznodzieyńskiego S. Dominikà
nàpisane.

Cum Gratia & Privilegio S. R. M.

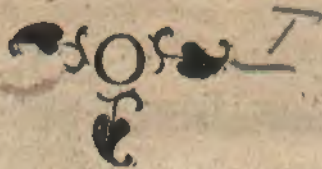
W WARSZAWIE,
w Drukarni Janà Kossowskiego K. J. M. Typographà /
Roku Pánstkiego / 1624.



Psalm. 145.

Lauda anima mea Dominum,
laudabo Dominum in vita
mea : psallam DE O meo
quamdiu fuero.

37. 311



Ná Pogrom Kántymirá Bášzy, y VVoysk Tátárskich,

Roku Páńskiego, 1624. Czerwca 20. Miesiáca.

K A Z A N I E

Chwal dušo moia Pána / chwalić bede Pána
zá žywota mego. Psalm. 145.



Wszystkich Woynách / z ktorých
iako Tryumphator odchodzil Dawid S.
Krol waleczny / pierwszego odwrotu nie
czynil nigdy / iedno do progow Bózych /
przed ktore Chorągwie nieprzyacielskie
rzucal / zdobyczy swoje zaprowadzal /
Głowy náwet y Ořeza miedal Jilistrýnskie.

Żwyczał
Dawid
dow po
zwyctas
świe.

1. Reg. 17.

1. Reg. 21.

Świádkiem tego iest leb Goliator / do Jeruzalem zántiesiony /
rzuczony od niego y miecz / przed Arke Pánistá / przed ktora wis-
iał záwsze ná wleczná pámiákte. Tož ia uczynie dnia dzisiey-
szego / wślyśawszy o znákomitym Pogromie ktory uczynil Pan
Bog / nád okrutnym Rozboynikém Tátárskim (miedzy Bol-
sowcem á Záliezem) przez Cne Rycerstwo R. J. M. Pána
nášego niedawno zántosé wszystkie zdobyczy / y ořeza / y lby tych
Olbrzymow Pogániskich przed progi Boga moiego / y chwalić
go bede Psalmem Dawidowym : Psalmem ktory pisáły páłce
wielkiego boiowniká y do písma mądrego / y do rozumnych bla-
tew wyćwiczone. Dáruycie mie ta godzina / á ia obroce cála
ná chwale Pána mego / ktory známi uczynil miłosierdzie wiel-
kie / gdy uczynil potęgę w rámieniu swoim / rozprosył y pogro-
mil hárdych w myśli sercá swego. Złozyl mocarze z bárzega á
podniosl pokornych. W imie Pánstkie.

Luc. 11.

Chwała
Boża roz-
maita.

Pfal. 148.

Pfal. 147.

Pfal. 47.

Pfal. 11.

Chwała
Boża iak
Pa?

Ioan. 4.

Prou. 3.

Pfal. 38.

Luc. 10.

Dusza iak
to chwali
Boga.

Sap. 9.

Dziś nasz S. drugdy do chwał BŻyich
wzywa niebá y ziemi / iáko gdy śpiewa / chwalcie
pánu ná niebiosách / chwalcie go ná wysoko-
ściách / chwalcie go ná ziemi / Smocy y weselákie prze-
pásá. Wola drugdy ná rozumne creatury / ktorekol-
wiek sie znájdúia ná niebie y ná ziemi. Drugdy wzywa Jes-
rozolimy ábo Syonu; podczas wszytkich narodow y ludzi; czas
sem dziatek niewinnych / y sluzebnikow BŻyich ná sluzbe páni-
ska / osobnie oddzielonych; podczas wola ná creatury bezroz-
umne / bezdušne / iáko ná ognie / grády / dżdże / y ná wszytkie
czyny pániškie. Wiedzac iednak on dobrze / iż BŻg gdy prá-
gnie chwał od nas / nie prágne ich dla siebie samego / ktory
przez się wielki jest y chwalebny názbyt, áni potrzebien
dobr nášzych, áž go sámí przez się chwalić bedziem / tož sie mu
dosyć dziecie od nas; wzbudza siebie samego / y pedzi do chwał
ty BŻey / śpiewájac Chwał dušno moia Pána.

Kto chce poklon oddáć z chwałey BŻgu / ma go chwalić
w duchu y prawdzie, ma go czcić z własney máteinoštki swo-
iey / o co medrzec vpomniá / ma pánu nie tylo czolem / ale y ser-
cem bić / sercem nie zbiegłym do rzeczy innych / y ktore nas sa-
mych opuściło / ále nášym / á tym calem oraz y z dušá, my-
šlá, y z sílami. Mowi tedy do dušey swojej prorok / y rozká-
zuie icy / áby sámá / iáko páni sobie wolny / cála zupełná / do-
browolnie pánu chwałenošlá / onemu sluzyla y chwałey ofiára
oddawála / iáko vnie náylepi. Chwał dušno moia Pána, á
dušá co? Chwalić będę Pána zá żywotá mego, śpiewáć bę-
dę Bogu moiemu, pokižyc będę. Piékna odpowiedź dušy.
Styše co Árolu wielki do mnie mowiš / y rádabym znádežny iá-
ki poklon chwałey oddála tobie pánu Stworcy moiemu; ale iá-
ko mam śpiewáć piešń pánišká w ziemi cudzey? Sásiad moy /
ciáto to moje ktore przy mnie / nie potemu; ciáto ktore sie káži /
obciáza duše / y ziemškie pomieštkanie; tu tylo nádzieia nášá /
á cza-

á czastká nářzá nie tu / ale w ziemi żywiacych : ábowiem tá
ziemiá vmieráacych iest / y z tey do tamtey przenosiny náře / y psal. 147.
w oney drugiey ziemi / á w domu Bożym / ná wieki wiekow psalm. 83.
chwałę ma Bog od błog osławionych swoich, tych wřytká
robota sama chwala tego iest ; teras śmierć nářá iest nie żywot/
ábowiem Pielgrzymuiemy od Pána , przy kterym być / żywot 1. Cor. 1.
iest : w nadziei tylo żyjemy / y przeto w nadziei tylo chwalić mo-
żem / w nadziei śpiewać ; nie z tad kedy śmierć nářá iest / ale z
tad żyjemy ; nie z frásunku światá tego / ale z nadzieiey wieku
przyszlego. Tam gdy przyide chwalić będą Bogá mego poki
będę , á bede tam ná wieki wiekow dali Bog / á z Kápelley ies
go nie wynide nigdy.

Śpieway y ty duszo Polřka dnia dzisieyřego / á mow z
Dawidem / Chwal duszo moja Pána. Wiem co rzeczeř ná to /
chwalić bede Pána gdy przyide do żywota wiecznego / poki tam
bede. Jednak y tu / prosze cie / uczyn chwale Pánřka / ponie- Swoboda od 30
wař cie oswobodzil Pan od zboyce okrutnego / od nieprzyia-
ciela Krzyřá S. przez kterys ty odkupiona. Niewieř tego iż
ona wieczność blogosławiona tu ma swoy początek / á nie kedy
indzie / iedno w tey kupie / w tey czerkwi kora iest oblana křwia
Chryřtusowa ? Niewierne Poganřstwo / iż nie wierne / iuż iest ná
potępienie wieczne osadzone ; tyś duszo sama y iedyńa wybrána
iest / ábyś do wieczności oney niebieřkiej weřlá. Do światni- Heb. 10.
ce niebieřkiej nie w chodzono bez křwi ; do oney wieczney Światni-
ce niebieřkiej nie wchodzi / iedno ten / ktery omoczył křwie
swoie / y wybielil iá we křwi Baráńkowej. Takie sa wřytkie
dusze křwia nadrozřa Chryřtusowa odkupione ; takich dusi wřce Apoc. 7.
wielkie / nie dawno sa wydarte z rąk wieczney śmierci / z pązu-
row Smoka piekielnego / gdy Bog uczynil poteęę w ramięniu Luc. 11.
swoim / á hardych rozprořyl w myřli sercá swego. Błoge sław-
cieř Pána dusie wierne / śpiewaycie Pánu / ktery was znowu
wezwał do Syonu swego / w kterym pieřń Pánřka śpiewać
możecie : Nie śmiem zle tuřyć / nie śmiem / ale rzekę przećie /
byście byli wieźniowie moi / z rąk bezecnego Poganřstwa nie wy-
darcí /

4.
Psal. 136.

dārci / podobno byście byli y Bogā / y Kościoła tego S. y zbāz
wienia wāšego pozāpomināli. Teraz możecie wolnie y bešpter
cznie / iāko w ziemi wāšey krzyknāc wesoła pieśń / niebieſka
chwale czynić; y z boy cow Tātārſkich wyſyko precz / brzydka
niemola y duſy y ciāta tā tylo latāaby przed oczymā.

Chwała
Boża od
Niewin
niatek Pol
ſkich.

Chwal dufzo moiā Pānā. Niewinne dziateczki nie dawno
od Lwā Tātārſkiego z pāſieczki wydarce / nie dawno Krzem ś.
omyte / przez Wielmożnego Hetmānā Polnego Koronnego nā
wozow kilkādzieſiat pozbierāne / chwalcie Pānā krzykiem y
plāczem terāżniejszy. Wſliście obrzydliwey niewoley niewin
niatka nedzne / do ktorey Tyrāſka rękā zāgrymāła was / teraz
teraz chwalcie ięz dziateczki Pānā chwalcie ięz imie Pāńskie proſie.
Niechay będzie imie Pāńskie błogōſłāwione z wſt niemowiatek /
y z ſacych pierſi chwala Boża niechay doſkonāła będzie. Podo
nioſt ābowiem was Bog od ziemi wbozuchne y prāwie z grobu
śmierci / aby was ſwego czaſu między Żiāzeta ſwoie poſadził
w niebie. Wcieżcie ſie nedzne mātki dziateczek wāſzych / dwāz
krōć od was wrodzonych y przed tym y teraz z wielkā boleſcia /
wczynił Pan miłōſterdzie wielkie z wām / gdy wam powrocił
dziateczki / y ieſcie ſie mātkami ſynow wesołe bārzo. Podzie
kuycie Bōgu y chwalcie go / ābowiem owoc żywota wāšego
przez Břew Chryſtuſowa błogōſłāwiony / wrocił ſie do was ich
krzyk y plācz wielki rozrzewnił Pānā; krople łez ſierotek z iāz
godeczek ich pochoy wzięły āż do niebā / y do Wāwyſzego po
ſtąpiły / y nie wrocily ſie nāzād / bez miłōſterdzia wielkiego.
Wowy Herod Dziecioboycā przyſeł był w Kāntymirze tym
do Koroney / y z gniazdem prāwie pochwycił pāſſyny te nedz
ne y z māciōrami ſwemi / przyſeł do Libānu Chreſciāniſkiego
aby porwał z niego drzeń Cedrow zacnych / to ieſt dziateczki
małutkie / do ktorych nam wſkāznie nāwyſſa prawda / mowiac:
Jeſli ſie nie zſtāniecie iāko te małutkie nie wnidziecie do Kroles
ſtwā Niebieſkiego; Nioſt ie Sep ten pod Białogrod do bezes
cnych Zārpiy ſwoich nā wiecznā zgube y drapież piekielnā / aby
z nich zāprzāńce poczynił Chryſtuſowe / y w miłku Tātārſkim
przez

Psal. 112.
Pſalm. 9.

Ezech. 35.

Ezech. 17.

Matt. 18.

przeklętym / dał kruciznę Alkoránowa Máchometá potępio-
nego. Od wieczney śmierci oswobodzone niemowiatká prze-
mówicie dzisiaj / á śpiewaycie z Dawidem / Chwal duszo mo-
iá Paná; chwalić będę Paná za żywotá mego, śpiewać będę
Bogu memu, poki będę. Chwalcie dziateczki niewinne Pá-
ná / z siadaycie z wozow rych ná kreśście od reki miłośterney
Chrześcíaniskiey pozbieráne / nie dawno po krwawych boiách
Enego Rycerstwa; á bierzcie sukienki białe ná sie / wienice ná
głowi wasze / á idźcie z Processya do Kościółá / á Pánu Bogu
czolem wderżcie / za swiebobde / za wolność ciá / ale y dusi was-
zych / ábowiem dobry / ábowiem ná wielki miłosierdzie tego.
Wielkie miłosierdzie pokázáło sie ná dwami / Bógá nášego /
który dla was (tak iá trzymam) niewinniatek swoich / hárdé
Pogány pogromił / wstecz Murzy y Komunniki obrocił; náde-
te y buczne Bisurmány poniżył / zawory żelazne Piékła polá-
mał / iáko niegdy dla Cyrusa Pomazánica swego. Wyrście poz-
mázanicami ná Brzcie S. zostály / y wam zgotowane sa skiby
zakryte / y tájemnice wielkiego błogosłáwienstwa. Nuże nuże
rozbierzcie między sie / rece Białychgłow miłośternych / te o-
śierociá / te niedzne dziateczki / od mátek swych obłákanie / á
wychowaycie ich ná chwale Bóža / áby z nich pochwalony był
Pan Bóg który dobry / ktorego ná wielki kwitnie miłosierdzie.

Chwal duszo moia Paná, chwalić go będę za żywotá
mego. Mow te słowa Swietey Załonniki Kármelicániski / kto-
ryś przed okrutnym nie dawno Kántymirem stánał / nie iáko
wiezien / ále iáko swiebobny y pobożny Chrześcíanin. Wsiádk
Tyran bezecny pod Baldáchinem / który ziednego Kościółá S.
porwany był reka świetokradzka tego Zordyncow / rozkázal
do siebie przyprowadzić bránica Swietego / chcąc tego áby iá-
ko Bogu Ziemiśkiemu / czolem przed nim wderzył człowiek Za-
łonny. Mężnie sie opári Tyranowi / y części ktora pod tym Bal-
dáchinem bywała Chrystusowi Pánu / niechciał oddać Tatárze
plugawemu / który podawał mu bozy swe krwia niewinnych
Chrześcían zbroczone do pocałowania. Ale on iáko by ieden
był z o-

To wyry-
nity dzia-
teki te we-
zwowie
tami są
wiezione.

Esai. 45.

Kármeli-
cká od Kan-
tymira za-
bit.

Dan. 3.

był z onych trzech Młodzieńców nie wstrąconych / ktorzy poklo-
nu niechcieli uczynić złotemu Bálwánowi odpowiedział. Chrys-
stus mój ktoręgo chwale / może mnie wyrwać z ręk twoich Ty-
ranie / co jeśli nie zechce / wiedz o tym Bálso / iż ciębie za Bogą
chwalić nie bede / ani ja nog twoich przedkich na wylewanie
Krwí Chrześcijańskiej całować bede. Na które słowa rozgnie-
wany Bántymir / sam sábla swoia dwie ranie mu zádal / w gło-
we iedne / druga w ramię / od ktorých on S. Zakonník umárt-
szczęśliwie / teraz duszá tego chwali Bogá / y chwalić go będzie
na wieki / á to iż chwały Páńskiej niechciała Tyranowi oddać /
y czci Bożej Pogáninowi.

Chwal duszo moia Pána (mowi teraz S. ten Oćiec) á z
" duszami innymi wola do Pána Boga / pókiś nie zemściś sie
Ap. 6. 10. " Pánie Krwie niewinney / ktora jest wylana / nad tymi ktorzy biez-
" gáią po ziemi ? wola z Zeliášem iáko uczeni Zeliášow : Nie
widzisz Pánie iż Oltarze twoie Pohánicy poobalali / Káplany
twoie pozabíłi mieczem ? Kościoty zplandrowali / z pustoszy-
s. Reg. 19. li. Wola z Dawidem S. Boże przyszło Pogánistwo do dziedziec-
Psalm. 78. twá twego / zmázali imie S. twoie / wylali Krew Swietych
twoich / nie ma kto trupow grześć. Uderz Pánie w nieprzyta-
Modlit-
wa świs-
tych. cioty twoie / ktorzy bluźnią Imie Swiete twoie / ktorzy Krzy-
że / Boże meki po gościnách wycináją / Kościoty lupią / aby
y pamiátki nie bylo / drogiego okupu przez Krew two-
te nadrozsá Chryste Jezu w Koronie násey. A cóż będzie dálej
z wielkim imieniem twoim ? A tak ma zginać y winowecz poódsz
Krew Swieta twoia / prace twoie ? y trudy one Krwáwe ? Táz
ta chwala Boża jest S. tego nowego Meczennika / y drugich
ktorzy dla zachowania wiáry S. Kátolickiey / dla cnoty iákiey
kolwiek / lubo to Káplani / lubo nie / gárdła swe potrádili : Káz-
dy z nich śpiewa : Chwal duszo moia Pána , od ciála teraz
odwiazána abyś w iedney sácie służyła Bogu / weźmiesz swego
Ap. 6. 11: czasu y druga / gdy sie liczba bráci twych wypełni. Chwalić
bude Bogá w żywocie moim tym wedle duszey błogosławionym
śpiewać mu bede / póki z nim bede ; á bede na wieki.

Nie

Nie vřayćie w Xiażetách, w fynách ludzi, w ktorych
 niemasz zbawienia. Ja namawiam ludzi do chwały Bożey/
 a oni w stronę ida do Xiażat / do synow Bohátyrřkich / y mo-
 wia: Nie mamy kiedy Boga chwalić / obowiązaliśmy się slu-
 żba Xiażat / y Krolow. Opomina tedy Dawid S. na wielu
 mieřscach přalmow swoich / abychmy tey bałamutney wiecey
 nie czynili: Zaprawde márne ieřt zbawienie człowiecka, by
 niewiem kto byl: lepiřa ieřt vřać w Pánu / a niř vřać w Xiaże-
 tách: dobra ieřt mieć nádziecie w Pánu / a niř mieć nádziecie w
 Xiażetách: w Pánu nádziecie máiaczy nie ťlabieć / ani się trwo-
 ży: překlećeř zaś człowiek / ktory vřa w człowiecze / y od Pána
 odřepuie serce iego. Nákoniec / Pániřkie ieřt zbáwienie / Bog
 nář / Bog ieřt zbáwionych czynić: prawdziwe w Bogu nářym
 ieřt zbáwienie. Niechay powřtána niewtem iáczy Bohátyro-
 wie / niechay się wyrwa z hářakterámi ťwoimi Xiażeta ćiemno-
 řci / Czárći potepieni / niechay nákláda guřel swoich / piatn
 swoich tuřinem po Rozáćerwie y družynie ťwey zbieráney / wř-
 řtánie wřřřcy y rátućie Adherentow wářřych / nie nieřpráwř-
 ćie; nákoniec lubo to z niechećia obaćřćie y wřřnáćie / iř ťam
 tylo Bog ieřt ieden a prawdziwy, opřoc z ktorego, nie-
 mářř řadnego. Co się tyeře synow ludřřkich / y w tych řlábá nář-
 bzieřá / řlamliwi w obietnicách / vmieráia přeřko: gdy gwale /
 vćieřáia / zdrády pełni. Ludzie to wřřřćko / ludzie mowie / po-
 dobni tobie / potomćowie Adámowi. A ieřli Adám tář wiel-
 ĥiemí řkářbámi z Niebá od BŦgá ořřáncowány / gdy byl we
 czći nie zrozumiał, ábo ieřli niektorych řlumáczow ťluchařř /
 non pernoctavit, nie přzenocowal / to ieřt ani iedney noci w roř-
 řkořřnym onym Řáiu nie wyřrwal: iáko ty owych / ktorzy z mřo-
 dořci do grzechow iáko řřp leca / y v ťweywoley wřařřey / nie-
 wolníkámi řa / iáko tych / ktorzy pobłádzili z řřywotá, řřátećř-
 nych mářř rozumieć ? myřiřř się / myřiřř się człowiecze ná tym
 bárzo.

Bog Spomořzyćielem nářřym ná wieki (řpiřwa Proř-
 rok nářř) ale mární synowie ludřey / řlamliwi synowie ludřey ná
 wářřách /

Přalm.
 Wymow-
 ři přonne
 od chwa-
 řy Bořey.

Přalm. 19.

Přaal. 117.

Přalm. 71.

Ierem. 17.

Přalm. 67.

Ierem. 3.

Deut. 32.

řlábá nář-
 bzieřá w
 ludřách.

Přalm. 48.

Přalm. 61.

8.
Od 33 ja
pomoc na
wstępa.

Psalms. 47.

Marnosc
wiecejwa
zy mizelo
wiek.

Minut. 1. l.
30 Oclau

Tyranow
nie ma sie
bac - huc
sciamn.

Przyfla
dy niebo
szkloych

wagach / aby osuklowali sami z marnosci samychze sieble. Nie
rozumieci aby ci slowa o lada kim mowil Dawid S. Filii homi-
num, to jest Slachta / y wielmożni / bo w zydowskim *Beneish*,
znaczy syny meżow / slachectwie y bogactwy znacznych / zaś
Beneadam znaczy / nieznacznego czlowieka / czern wlasna. W
Psalms 47. napisano / *Quique terrigena*, & filii hominum, to
jest prosici ludzie / y zacni / zdraz wespół bogaty y w boga. Sko-
ro tedy (mowi Dawid) polożysz slachty y bogactwa na iczne was-
ge / a na druga marnosc same / bez watpienia marnosc przez-
wazy / y daleko leksej beda / niz jest marnosc sama. A rozum-
niajze ty / aby cie ten z niebezpieznictwa wydarł / ktorego tak
wulka marnosc jest / ktory sie wskawicznie leka / y rozmaritemi
fiaskunkami wtrapiiony jest / nad ktorym wiele tragediy wisi / y
mieczow gotych? A rozumujze ty / zeby ten w blagoslawil ciebie /
ktory sam z zodia blagoslawiajaca swego w ciebie wyziera? y
ktory sam poddany jest prawom smierci? Zdrowie swoje y szes-
scu klauzu Pan Ziemi na orszaku wielu slug swoich; tyś tego
orśaku czastka / czastka tedy iścieś y zdrowia y szczescia tego:
On od ciebie. Zebrze szczescia / a ty od niego? On wsa tobie ze go-
bokiemyymi ofianczujesz / a ty od niego masz zbawienia czekac?
O szalenstwo wielkie? Nledzny czlowiek / ktorego wselka nas-
dziera wspiera sie na czlowieczy smiercielnym: bo wश्यtek pośi-
lek tego z umarlým czlowiekiem ginie.

Co iceli wśac sie nie godzi w czlowieczy / by nawietszym /
y manze sie ta bac czlowieka mnie rownego we wश्यtkum / a dla
bożazney odstepowac Boga moiego / y wiary S. iego? Boże
tego nie day. Nie bali sie Tyranow okrutnych / Swieci Me-
czennicy / z ochota Piotr S. szedł na krzyż / Andrzej także / na
ktorym przybity gozdziami / y kazal / y modlitwy czynil / a oba-
wiał sie ciężko / aby z niego nie był zdiety żywcem. Nie bali sie
Tyranow / Swieci Martinianus y Proculus, gdy wsta ich kła-
mieniami tluczono / bo słyseli na ten czas głos z nieba / chwala
na wysokości Boga. Nie bat sie S. Polikarpus, na plac wy-
chodzący / miał dla czego i abowiem wślyśał od Anyola głos
wodzięz

wózieczny / Mężnym bądź Polikárpie, y wysokim vmyslem,
rzeczy twe odprawuy. A gdy káci chcieli go gozdziami przy-
bitać aby dostał ogniewi / ktorym miał być palony / nie potrze-
ba (rzekł) gozdzí / ia ogień ten dobrowolnie wytrwam. Prze-
lekt sie y płomieniami takiego meztwa / y niezwyćiezonego me-
czennika; Kłepem z siebie uczynionym otoczył / abowiem słu-
dze swemu / arcum triumphalem z ognia Bog chętał był uczynić /
y pokazać innym / przez tego żołnierza tego zwycięzał.

Nie odstępował wiary świętey Iulius młodziemiec / bo gdy
wegle żarzył / y z kądziółem na ręce jego były włożone / y ka-
zano mu iá wyćiągnąć na Ołtarz / aby od bólu y ognia y kądzi-
óło rzucił / y zdał się Diabłom ofiarować / lubo to potwornie;
wolał aby członki jego spalone były / niż aby bez grzechu miał
ognia z ręki zbysować. Toż uczynił S. Cyrilla białagłowa / ser-
ca Boháeyrskiego / iáko świadezy Múrtirolog Rzymski. Co-
tu ma czynić Mutius Sceuolá / ábo ktory z onych starych;
Mutius wytrwał ogień na okarzyku / ale zboiáźniey mężnym
był / bo cudem swey cierpliwości Król poraził / ktoraby im ulge
czynił bólu lekkiego. Gdyby Just y Cyrilla troche byli reki rus-
zyli / y wegłe zrzucili / mogli się spodziewać chwały wielkiey / y
honorow.

Nie odstępował cnoty y wiary Theodor młodziemiec S.
ktory gdy cały dzień w okrutnych mekách / iáko na delicyach
strawił : Sedzia rádził / aby o sobie myślił z wesoło y meż-
nie odpowiedział; Boday z háńbieni byli wszyscy , ktorzy
się kłaniaia ryczynom, y ktorzy się helpia w obrazách swo-
ich. Wiercono nierwymowne było meztwo dziećciá Jápón-
skiego w tych czasiech / nád spodziewanie ludzkie. W trzynas-
tku było lećciech / ledwie soba władać mogło / ale predko opo-
wiadać poczeło Múrtiriat Páński. Był ten młodziemiaszek z in-
nymi do słupa przywiązany / aby żywocem dla Chrystusa spalo-
ny był / gdy płomieniami powrozow jego dopadł / odwiązany do
mátki / ktora przy drugim słupie gorzáła / ciesząc iá y wpcinając

S. Iulij
Martyrol.

Psal. 96.

młostwo
chłopis-
cia Jáo-
póńskiego

śać; ona mu rzecze: Także to synu z stanowiska twego odchodzisz? Wderzony tym głosem / acz był odpędził nie tak iako zbieg / wrócił się na swe miejsce: A bez przywiązania żadnego okrutne ognie do piersi swoich przypuścił / y zwyciężył. Miał sto powrozow y lancuchow miał stątek / nie wstrącony żołnierz młody Chrystusow / nąpoły spalone swe członki widział / y mał swoich / iako delitę zażywał. Listy z Japonii / Historie z Indii / wiele takich rzeczy wspominają / które z pierwszym Kościołem y z mecenikami jego równo idą. Wied iako wielkie serce było w Jakubie Pustelniku S. na którego gdy Diabli w postaci Isaurów / iako rozbojnicy padli / on na śmierć nie lekliwy / rozumiejąc i z własni zbocy idą / zaraz długie włosy y po szyję / y porannionach roztoczone zebrał / aby im nąga być / męczowie nągotowana okazał / y takim kształtem przez całą noc oczekiwiał śmierci swojej / które wielkim sercem wyzywał.

Nic. Tri-
gaut. in
Triumpho
Japonior.

Męstwo
S. Jakub
b. Pustel-
nika.

W tych
Korzy się
po Biskupie
manili.

+

Do tych
Korzy dla
bożnię
odstępia
Chrystus
śa.

Nicol. Tri-
gaut. in
Triumpho
Japonior.

Wspominam dla tego mile / dzieła starych y młodych Chreś-
ćcian / abym zawiądył owych / które nie dawno dobrowo-
le / śablę dobyły przeciwko sobie nieobaczynossy / dla sweywo-
ley posli między Pogaństwo / y pobisurmanili się / y bezecnego
Machometę przytawossy Alkoran / Chrystusem zbawicielem
swoym pogardzili. Rzeka / ciężka niewola Tatarska / brzydkie
iżmo Tureckie; prawda; brzydkie ciężkie / ale cięższa niewola
Czarcowska / iżmo potępienia wiecznego / na które zarabia-
cie / gdy dla kłuzki chleba / dla skłapiny troche / Chrystusa Pá-
na dobrodzieia waszego odstępucie. Ale y wy którzy śablę
Pogaństwa wstrąsieni / y przenosićmi za morze zatrwożeni / spro-
suego Machometę za wodzą dusi waszych przyjmiecie / nie w-
chodzicie hańby wieczney / á to prze nierozumie serce wasze /
śmierci mecenistey lekkie / żywota bezecnego / plugawego / y
śmierdliwego chęcie. Obiegali się przed tym Chreścianie do
Korony mecenistey / y teraz w Japonii 20. tysięcy Chreś-
ćcian porwało się do Korony / gdy obaczyli á ono osmi palono
(między którymi on młodzieniaszek był wyżey wspomniany) á
wy nieczemni y bojaźliwi / takżeście zniecierli / że y słowa
przy-

przytęgo ob was Poganiń nieflekaf / gdyście w rece iego po-
 eli / záprzełście sie Boga / á miásto niego wybrałście sobie zá-
 zbawiciela Zbojce niecnotliwego / Máchometá potępionego.
 Wroćcie się przestępnicy do serca, y waszego w którym nie-
 gdy gospode swoje miał Chrystus / y Chrystusowego / który
 boł swoy ná Krzyżu otworzył / ábyście v niego iáko golebice
 wopiecznych maczlochách przemieškiwali. W nim tylo sámym
 zbawienie wasze; w synu człowieczym / á po gotowiu w synu
 Diabelskim (iáki iest Máchomet) zbawienia nemáš.

Wynidzie Duch iego, y wroć się do ziemi swoiey, w
 on dzień pogina myśli ich. Wywa to ná koniec / iz ten który
 sobie Wtestorowe láta obiecowal / ob goraczki krotkiey / drugdy
 od nagley śmierci zmešiony / poczuie iáko słaby iest ten iego ży-
 wot / iáko słaba sława. *Similisque viro, fragiliter splendido*, iáko
 mowi Augustyn S. wspomínájac šczęście Rzymškie. Drugim
 sie sni / á oni wysokie štogi z pieniedzy gromádba / y ni komu áni
 Krezuszowi / áni Milzie w bogáctwie nie vstępuia. Pálace ko-
 šetowne buduia przez sen / služby złote y srebrne škupuia / gránis-
 ce máietnošci swoich / šeroko y dlugo rozciágáia; ale iáko te
 wšytkie rzeczy światłošć wšklamštwie znáyduie y w márze; tak
 włašnie / gdy dusie Pánowie wielcy wyrzucáia z šiebie / pozná-
 wáia dopiero / iáko márne y nieštateczne šczęšcia one sa / w któ-
 rych sie tak dálece chelpili. Sni sie drugim / á oni wysokie buz-
 dynki y gory wala / niebo rámióuámi swoimi špieráia / miáštá y
 zamki burza / woyšká mezne gromia / ale gdy slonce wzniádie /
 pozná człowiek iáko to márna w nich síla bylá / w noey stráš-
 na / ná iáwie nic: tak w dzień oštateczny síly wšytkie / które
 wynošily Pány / y náucály ich pogádba Boga y ludzi / vpadáia.
 Iáko sen wštawiających Pánie w miešcie twoim, Obraz ich
 wniwecz obroćšz.

Gdy tedy nicamiertelny y wielmožny Bóg ná odwrót zá-
 erabi / y twoy ziemšci Pánie dech / závrocony bedzie / do ziemi
 swoiey / do zlemie mowie oney / która liche šmiotki z Senatorá-
 mi miešá / y berlá z mótykami rowna / záraz záprawde pokáze

Psál. 46.

Psál. 146.

Słabość
 człowieka
 czy iáka?

Sny ludzi
 światła
 wycp.

Psál. 72.

Śmierć
 pokáże
 co Cłoa
 wiek.

sie / w takim bledzie zabawiła sie oni ktorzy ścienia człowieka
nie z tego co sam jest / ale czym zwierzechu wiekzony jest / to jest
bogactwo / y drugimi szczęścia mataninami / na ten czas ty
Bantymirze / ktoremu w tej komedii szczęście było pochlebilo /
ty hardy y wyniosły Bafio / z bierzego z sędzony będziesz / y wro-
ciś sie do wrzostu twego ; na ten czas ty bogaczu takoby ockna-
wszy nic nie znaydziesz w rełach twoich / iedno cienie ; na ten
czas twoie o Boioroniku / siły ktoryś chciał gorami y wyspami
niebo obalić / na ksciale Olbrzymow / w wiader porba ; nie in-
czey iako dąb od piorunu wderzony / w trząski drobne idzie ; na
ten czas twoi Adherentowie / owi Murzowie y Komunnicy
twoi miasto wdziecznych aklamacy / wyć beda / a Chrześcia-
niſcy wieźniowie / popioły z ciebie piektu oddadza.

Alle co ma być za trocki czas z każdym Tyranem y Ro-
boynikiem / iuż sie to podobno z toba z stało bezecny Bantymir-
rze / na ten czas gdyś pod Bolewsem od Rycerstwa Polskie-
go zrąniony siromotnie uciekał / y plonow wtochanych twoich
od Jarosławia / od Przemyśla / od Zrosna odbiegał niestrzyda-
liwie. Wychodził przeklety dech z ciebie / y lales przekleta krew
twoje po polach / Poganistkami stopami twoimi postkardzo-
nych / po onym ślaku twoim złotym / ślaku ulubionym / po so-
ka twoich Komunnikow plynęła. Nie widzisz Krzyża Pánisties-
go za soba / ktory cie gromi nieprzyjaciela swego / a dodanie sera-
ca wielkiego / Rycerstwu Chrześciańskiemu przeciwko tobie !
*Christus te hoc vulnere, Christus immolat, & panas scelerato a sangui-
ne sumit.* Chrystus Pan (ktorego znał był na powietrzu w bło-
twie) ca rana ciebie zabija / y krew przekleta twoje leciac / Chry-
stus ciebie karze. Julian wybiegłec Cesarz / rąniony na Per-
stiey wojnie wlocznia z nieba / krew swoier gąrzcia z rana do-
bywszy na powietrze one rzucił / mowiąc : Zwyciężyłś Gali-
leyczyku, zwyciężyłś ; y ty chęśli / a masli po temu wola-
dza idka w sobie / dobywaj krew bezecney twoiej z rany / a o-
bierzawşy sie na Krzyż / ktory nad toba stoi / mow : Zwycię-
żyłś Krzyżu Chrystusow, zwyciężyłś, gadayże teraz spro-
snu

Wszę
półki w
potrzebie
pod Bole-
wsem.

śniłku przeciwko Chrześcíanom / bluźni przeciw Chrystusowi
 pánu / pis listy do Chrystusa teraz / to jest do Pomazánica
 Pániekiego Brola J. M. hárdé / danielu sie od nas vpominájac /
 Żydami nas przeżywájac ; á zdychay y wracay sie z hámba do
 ziemie twoiey / y nie tylo plonow / ale y kwie twoiey / y myśl
 odbiegay przekletych.

Błogosławiony, ktorego Bog Iakubow spomożyciel
 iego, nadzieia tego w Panu Bogu tego: ktory stworzył nie-
 bo y ziemie, morze, y wszystko co w nich jest. Jesli jest iá-
 kie błogosławieństwo (ma być acz nie doskonałe ięczę / ktore
 wspomina Dawid w onych słowach: Błogosławieństwo niepokaz-
 lani w drodze) to jest w tym człowiecze / ktory vmoczniony jest
 potega Boga / ziemia pogardza / ná swoim przystáie / á do nie-
 bá záwsię táży. Co iesliś wolíš rozumiec Dawidowe słowa o
 błogosławieństwie onym / ktorego dusie od przywódy wśelákiey
 ciała wolne záżywáia; taká rzeczá on ktory ná silách niebie-
 skich wspáry / wó Pánu Bogu Stworcy wśelákich rzeczy nadzie-
 ie swoje pokláda / błogosławionym záprawde będzie / y stanu
 wzbiór wśyelkiego dobra bogátego dostanie.

Żowie sie Bogiem Iakubowym to jest prawdziwym Bo-
 giem: abowiem Gamilia Jakuba Patriarchy / prawdziwego
 Boga chwaliłá ná ten czas / gdy Ammonitowie / Moabitowie /
 Silištynowie / y narody inne pográniczne Chalwanom czolem
 bili. Nie ten tedy / ktory sie śmiertelnemu człowiekowi iáko
 Bogu kláma / ma być zá błogosławionego poczytany / ale ten
 ktory Boga prawdziwego / nie ludzkim odmánam poddánes-
 go / áni dobre naszych prágnaćego / ale zróbto wśelákiego bło-
 gosławieństwa / chwali / y w nim wśeláká nadzieie swoje poc-
 kláda. Nadzieia w człowiecze bárzo jest zdradliwa; ale ktora
 wtkniona jest w Bogu / eáť jest mocná / iź iá śmiáł názwáć Da-
 wid bezpieczeństwa. In pace idipsum dormiam & requiescam, qu-
 niam tu Domine singulariter in spe conseruisti me. Spokoynie (mowi
 Prorok) sie wyspie / ná obie vży vsne / abowiem ten odpoczynek
 mój polożyles w bezpieczeństwie. Nadzieia w Hebr: tu jest

Psal. 118.

Błogo-
 sławień-
 stwo kto-
 re praw-
 dliwe?

Psal. 118.

Bog Ja-
 kubow
 czemu?

Psal. 4.

Nadzieia
 w Bogu
 naybespie-
 czniejsza.

Berha,

17 *Betha*, t. i. *securitas*, bezpieczeństwo. Jeśli i tak i skierka ma bro-
szyć jest w tobie / nie człowiekowi ale Bogu wfa. A ktoż abo-
witem snadniey ratować cie będzie / kto takawiey / iako Bog /
ktory z dobroci swojej wrodzoney / bez żadney prace / ten wśy-
tek świat / nie sobie / ale dla ciebie człowieka stworzył / stro-
rzywszy mądrze y szczerze chowa. Komu mnie wfać trzeba / i-
do człowieka / ktory lubo dla takomstwa y nienawiści po-
magacć niechce / lubo dla słabości / by też naywiecey chciał /
niemoże?

Wierze sie tedy do Boga człowiecze. Jeśli Żorawie dla
słabych skrzydeł y słabości ciała / gdy sie po powietrzu iako łódz-
ki wachala od wiatrów poruszona / z natury to miała / iż w pa-
zurach kamienie trzymała / y tak sie ratowała w lataniu swoim.
Iob. 13. A ty człowiecze / ktory od Joba S. słusnie listkiem od wiatru
porwanym / y dzblem suchym iestś mianowany / czemu sie nie
Flal. 117. chwyciś kamienia węgelnego? Kamienia ktory odrzucili bu-
downicy (by też na cie zemślad wderzły fury Czartowiskie) a-
byś sie niezego nieprzeleknął? Patrz na Żedery (mowi Tertu-
lib. de ani- lian) tłum ich ku dołowi / iako chceś / natychmiast one pna sie
do gory / y bez wodzą wśelakiego / same sie zawiesiały / wola
abowiem na ściany wiahać z lassem swym plecionym / a niż po
ziemi dać sie deptać dobrowolnie wkrzywione. A ty Chrześci-
aninie do wysokich rzeczy wrodzony / będzieś rozumiał za pie-
Pna sobie rzecz / czolganicem być ziemskim / y zamechac pomocy
Minut. in Bożej / ktora cie do gory prowadzi? Wielkie to świetotradza
Felic. two / na ziemi szukaś tego (wzyie slow Minutiusa) co masz w
zgore naleść. Bacz y latorośl winna (daley idzie Tertullian)
ieścze młoda nie dorosła / rozumiejąca jednak dzieła swoje / y
cheć mająca / aby sie tedy zawiesiła y wśparła / bo tak wśpa-
wśy sie / y zwiazałszy / lepiey rodzi. Tuż tedy Chrześcianinie
Flalm. 62. miły / mow tak do Boga. Pod zastona skrzydeł ewoich rado-
wac sie bede / przywiazala sie dusza moja do ciebie / przytula mie
prawica twoja. A oni (to iest Czartci / ktorzy na mie śreć za-
stawili) darennie czarowali dusze mojej / wioda do nizin ziemi /
oddas

oddani beda w rece mieczá / cząstkami lisiek beda. Zaprawde/
iáko ten / ktory pod ramięm Bożym iest / zdrády Czártońskie
lécwie zwycięża / tak y ten ktory sie wdaie w rzeczy ziemskie / ob-
łowem sie ich estanie y plonem. Sluchay Cyprianá S. Weżowí Lib. de la-
ziemie wedlug sententey Bożey zrzaczemu obłowem y pożą-
mem bywáia ci / ktoryzy sie do ziemskich rzeczy przywiazáli. phis.

Tużecie wesli pp. Murzowie / y z czeladką wáśa / z wiet-
szey czesći do nizín ziemskich / tużecie obłowem zostáli y plonem
weżow onych / podziemnych / pożąmem lisiek onych / ktore po-
czawšy od Máchometá Wyćá wáśego / wšytek was ná wieki
wiekow zrec beda. Przekleć ktoryście w śabli wásey / y w
luku záložyli wšytko błogosławienstwo wáśe / ktorych mowá
háda nowe Mlezencuśe niezbożne wyraża / *Dextra mihi Deus*
est / & celum quod misile libro. Młoiá prawićá tá w mnie Bogiem /
y strzala ktora z luku strzelam. O błogosławiony narodzie
Chrześcían / ktoryś nádzienie swoje w Bógu záložyl / pośla-
łował cie Bog nádzienia twoia / Bog ktory niebo y ziemie stwor-
rzył / y wšytko co iest ná niebie y ná ziemi. Hárdy Tátará przy-
siedl ná cie z śesćdziesiąt tysięcy żołnierstwa swego / wderzył ná
málonábrane rot y twoie / máiac wśnóś w báchmátach y w sá-
háydałach swoich / w śablách swych / w tysięcy swoich / wie-
dziś iáko pogromiony zostál / iáko wéćkał dniem y nocá / ná-
wáter przedšy / odwróto z wšytkich zápomniawšy / po lássach
sie kryjac / w káluzách głuowátých / w iarách glebożich graznac
y ginac ? Omylłá go prawicá iego / y koń iego nátarczywy
z iedzciem wespól / przelał sie / y plácu odbiegáć musiał.

Ktory strzeże prawdy ná wieki. A tá niemála pochwa-
lá iest Boga náśego. Obietnicy swey Bog záwśe dosyć czyni /
bo y może ratowác y chce. Prawdá wiáry máłka názwána iest
od przodków nášych / málowána bywála z prostá / pstroćin far-
bowych w sobie nie miewála / ábowiem w traktatách y w pá-
kách niema być nic zmyślonego / zdrádliwego / álbo co od pras-
wby różnego. Wierny Pan we wšytkich słowách swoich /
y Święty we wšytkich dziełách swoich / iáko mowi tak czy-
ni / y w słowich y w dziełách śáteczny y prawdziwy. Rzekł

Hárdoś
Tátárśka
ponizona.

Pśalm.

Prawdá
co iest ?

Pśal. 144.

Ioan 16.

Aug tract
in Ioann.
102 initio

niegdy do wiernych swoich; proście a będzie wam dano, szukajcie a znajdziecie; kołacie a będzie wam otworzono. Jęchezef matpicie / aby obietnice swojej nie miał Pan szkod. ze wypełnić / bychmy go iedno dobrze prosili? Rzeczef / prosiłem a niczego mi nie vprosił? Odpowiada za nas Augustyn S. Bierze to o co prosi człowiek / jeśli nie prosi przeciw zbawieniu wiecznemu swemu: a bierze kiedy ma bracie. Tłukłobyś aboś wiem prośby nasze odlogiem leża / nie żeby skutku nie miały / ale żeby słusznego czasu były wysłuchane. Ty iedno iakos poczał kołacz / a będziec otworzono. Wierze człowiecze Pánu Bogu twemu / Prawdy nie nawrężył.

Kto nie-
Prawdy-
wy?

Psalm. 115.

Psalm. 11.

Lib. 12.
Annal.Zdrada
Kadamy
stawa w
Przynt-
tze.Zdrada
Cesarzow
Turc.
tich.

Powiem ja tobie kto prawdy nie strzeże / on o którym nadszifano / omnis homo mendax, każdy człowiek kłamca / na co nadrzeka Prorok S. zbaw mie Pánie / abowiem wstał świat święty / aboś wiem vnniejszono sz prawdy od synow ludzkich. Vnniejszono teło / wstał prawdy / (Żydowski tute mowi) odesła od zbioru ludzkiego prawdę. Wzarności mowił każdy do bliźniego swego / wargi zdradliwe w sercu y w sercu mowily. Pełno słow gładkich w dziecięcych w gębce / a zdrada w sercu. Wspomina Tacitus Kadamistę iakiegoś / który zatwierdzać paktá z iłliriz dątesem / oblatywał sie z nim / zowiąc go światłami y oycem swoim. Przyłożył przybiega / że nie miał żadn. go gwaleu czynić / ani zładzem / ani truciźną / y zaraz go da gatu poblížszego zaciąggał / zapraszać na ofiarę / aby pokoy przy Bogach stanał. Coż dalej? Zaraz Kadamistus takoby na pi. r. tego pominacy / nie zelaza / nie truciźny na siostrę y na siostrę swego dobył / ale pokoczyłszy oboje na ziemię / śać kazał wiele na nosić na nie / y tak ich podusić. Takiego Kadamistę mamy z Cesarzáz Turczekiego / że woyna nie nie wskorał / chciał traktatami znami / po ktorých zapomniawszy Boga (ktorego mało zna) y przysięgi swojej / zaraz tegoż Roku / y po dzis dzień testuje / psy okrutne z kancuchá swego spuszcza / między ktorými był Skinder Dąsá przed tym / a teraz Kancymir przekleto / y chce nas głupieć poczynić / powoładac / iż sam śabli swojej przeciwko nam nie dobywa; Dobywaś Sultanie / Tatarskiej która wespół z Chorągwią

ragwiami twoimi na polach Bolskowskich sie wkazdla. Wiece
 Machiavelła Turcy y Tatarowie nie czytają / ale z Alkoranu
 swego umiają paktą dobrze wzrusić / potę je chowadzić / pokę
 imich Polterka przekleta dopuszcza. Wszakwieżnie Czaurowie
 z pokojem do Koroney ida a ida; wszakwieżnie też Kaneyintroz
 wie y tym podobni Zborcy Tatarscy zagony nasze ploczą / w o-
 czach własnych Czaurowie y pestanikow samych / a wiece to
 strzega prawdy?

Czyni Sad krzywdę cierpiacym. Jako sprawiedliwos-
 mu Bogu miła jest sprawiedliwość / z tad poznawaj / iż nie gę-
 ściey y czesćciey nie maria do ludzi / iako o sprawiedliwości /
 do tego / iż okrutnie karze złych Sedziow. Jesli tedy prawdzi-
 wie Sprawiedliwość mówicie / proszę sadzić senowite ludzcy.
 Albowiem w sercu nieprawości robicie / w ziemi niesprawiedli-
 wości rece wasze smia / y troche niżej : Bog skrusze zęba ich w
 gębie ich ; trzonowe zeby lwow połamie Pan. Wnuwcz sie o-
 broca iako wooda zbiegająca / wręciagnal sukrowy / aż osłabie-
 ta. Jako most który plynie / zmeśnien bedą : napadł ogień / y
 nie obaczyli stonca.

Boday Pánowie świata tego nie darowali krzywd czynić
 ludziom w bogim; Boday obrońcami mocnymi sprawiedliwo-
 ściy świętey byli; ale iako widze zmedrzeli barzo / nád Karnę-
 ada Sofiste subtelniejszy / y chwala sprawiedliwość y okrutnie-
 ta karpacia. Wiece powiadaia / iż na niey iako na gruncie Rzecz-
 posp. stoi / widza y to dobrze / iż niebezpieczna jest rzeczey dobrej
 osworzystą nienawiscia znosić. Napisał Plinius / iż *Fi ci nun-
 quam mala causa est, nisi sub bono principe*, nigdy skarb nie przegrą
 przedzey / iako za dobrego Pána. Co tych Fiskalow v nas? co
 szlachcie co dzierzawca / co Urendarz. Wszak ich zamysli (do-
 bre y chochliwe iednak ominawsy) aby worki swe nátkali; roz-
 máite tedy fortele wymyslaia / aby w bogie Wieceżany / Emie-
 cte / goście trapiłi; ná co Koronnych drugdy Prawo przyciągá-
 ia / do których swego mámmone niesprawiedliwości iako do
 ścieci / nápedzaia. Názwał niegdý Traian Cesarz skarb swoy
 śledziona / a słusnie; bo iako śledziona wiele soku do siebie bier-

Sprawi-
 e dlwosc
 Bog pra-
 gnie.

Psalm. 17.

..

..

..

Niespra-
 widli-
 ość swia-
 towych lu-
 dzi.

Fiskalow
 wpalsze
 sila.

Fiscus lien-
 similis.

17
rze / Któryby miał szerzyćć po wszystkichćcie / to oná wysuszy
y zchudzi: tak záprawde gdy starb z ubogich ludzi krwi wyle /
biada tey Rzeczyposp. Ktora choroba nie vlecona / y suchotami
takimi ginie. A któż tego nie widzi (niestety) iż wiele takich
śledzion po Koronie / y po W. K. Litewskim? Aco nie widzi
owych Żydow / owych pobereżników / owych haydukow v las
dó ziemianina / Ktorzy iako Jastrzebowie gonią quesić po
Rynkach / po targach / po Jarmarkach / po drogach y gosćin
cach / aż nimi potym ida ná mańdani do wolańnych Pánow / że
nie rzekną przewodnia? W czasy nie Chrześciańskie / o oby
czaje Pogańskie / y więcej niż Pogańskie.

Isai. 48.

Jako
Bóg wy
dziercow
farze?

Psalm. 21.

Sap. 17.

Pánowie Odrzychłopscy / słuchaycie co mówi do was J
ziasz. Pan iako maż wynidzie / iako maż woienny wzbudzi
żarliwość / Krzyżecć będzie y wołać / nád nieprzyacióły swoie
mizmocniony będzie. Wnidzie w sad dla ubogich swoich / y
zbawi syny ubogich / a vpokorzy potwarce. Jako ma wytra
wać bliżey Pan? Wleczalem żarstę / cierpiałem / bede teraz
mowił iako rodząc / rozprosie / y polkna zaraz. Nie słysielisćie
nie dawno mowy iego Okrutney / gdy do was mowił mowa
inna / y teżykiem innym / nie rozumielisćie po Polsku / zrozumie
wacyesć po Tatarsku / nie tak słowa sa / iako dzieła Pánskie ná
wami. Jako Egipczykowu zá skaraniem Pániskim iednym /
lancuchem ciemnoścey byli powiazani (o czym Medrzec) tak
y wy iednym powrozem niewoley z poddányymi swoimi skrepos
wami slisćie w niewola obrzydliwa. Dla czego i abowiem nie
czynilisćie spráwiedliwosć z poddányymi waszymi / owsem
czynilisćie wielkie im Krzywdy / lupiac ich ledwie niez storey /
rozbić iac ich z małenostet ich / tak iako Tatarowie / tak iako
Rozboynicy.

Spráwle
dlivosc
nád Tarch
kami Bo
żá.

Camprid.

Alle y wy Zordynicy / poznalisćie teraz iako Pan utrapio
nych swoich broni / iako czyni spráwiedliwosc Krzywde cierpia
cym? gdyćie lupieży waszey / do Kcorey niemielisćie práwa zas
dnego / iako złodzicie przy licu zástáni odbiegali stomotnie / y
od choragwi y od pola waszego odpadać. Gntwał sie nie
gdy Nurelius Alexandrinus ná złodzicie tak bárzo / że niechćiał /
aby

aby kto inny nad nimi kátem bywał / oprocz niego samego / wo-
dzono tedy zerwad z łobzicie y z licem do niego / á on każdemu
pálce swe wielkie mocno w oczy ich wrzucił / oczy wybierał /
y tak je ślepił. By chciał Cesarz Turecki kiedś sprawiedliwość
nam uczynić (iáko obiecywał) z tych dobrych Murzow / y z
Komunnikow Tatarskich / nie zła by taka była taka przed tym /
aby oczy tráćili ci / ktorzy bez wstydu / práwa żadnego nie má-
jąc do nas / wpadli iáko Zboycy we włosci nasze / y iáko Zło-
dzicie nocni krádná ludzic / bydło / pála Młósta / wsi / y świe-
te Kościoły. Prawo uczynił niegdy Job z oczymá / aby nie
myśliły o páunie / nie są tak doskonáli ci Zydowscy wnańowie
Tatarsowie / aby sami nad soba práwa te stánowali / á zawodz-
ich oczy łákomie / oczy wilcze drapieżne do wielu drapieżtw / nie-
godni tedy innego kárání / iedno aby oczy wścieteczne potráćili.

Dać pokarm łaknącym. Jáko nierównych broni Bog /
y nie dać im krzywdę czynić / tak y głodnych żywi. Szczędro-
bliwa ręka jego / á kto wychwali? Oczy wścietekich nádzicie má-
ją w tobie Pánie / á ty daś pokarm im czasu swego. Wziewaś
ty reka twoja / y nápełniaś wścietekie zwierze błogosławie-
ństwem. Póńże się tedy Chrześcianinie na opatrność świe-
tego. Jáko oczy sług w rekách Pánów swoich / tak oczy nasze
do Pána Boga naszego / aż się nad námi zmiłuje. Wiewola tro-
iá Chrześcianinie stoi za Królestwo / rzuc oczy má twóimi ná re-
ce Pánstie / ná ktorych iáko świadeczy Izáiasz / nápisany jestes /
ná rece one / ktore iesli tak szczędre są y napodleyfym bestykom /
że nápełniają każdá z nich błogosławieństwem / záprawde nie
beda śkape tobie / ná obraz Bóży stworzonemu zwłasczá
Chrześcianinowi / to jest Królestwa niebieskiego dziedzicowi?
Rzeczysz / splandrował włosci moje okrueny nieprzyjaciół / ko-
pytami śkap swoich podeptał zboża moje / role moje powódzia
Pogánstwá znieśione są / śaránica Gordyniska przyleciała / y po-
paliła wścietekie pszenice moje. Nie frásuy się duszo Chrześcian-
ska; wróć się to wścietko / co obżára tá bestya popowódzia /
O-
tworzy Pan śkarby swoje niebieskie / puści dźbżę swoje / wypu-
ści ducha swego / á beda stworzenia nowe / y odnowi się dalsz-

1. Maxil.
mus fermb.
24.

Iob. 31.

Oczy Ta-
tarskie
wilcze.

Pokarm
od p. Bo.
gd.
Psal. 144.

Psal. 49.

Do tych
fcerch
plandro-
wal Tard.
zyn.

Psal. 101.

Bog,

Mowa o tych pędach / które nie dawnych dni Bąsa Ranz
 tymie rzucił był na tak wile tysięcy słachy / kmićciom / słach
 ćianek / y kmićciom / y dziateczek niewinnych w sytych / y pro
 wadzil do Jordy / iako barany do iatek rzeźnik okrutny. Pro
 wadzil / ale Pan z wielkiego miłosierdzia swego / na polach po
 łuckich załapał Rozbojcom beżecnym / y iako niegdę Sardoną
 gromil / stanawszy przy filarze ogniym swoim / tak y 20. Czera
 wca stanął przy ogniym swym Krzyżu / (Kolumnie swojej /
 przez którą zwycięża) y gromil Woyska Tatańskie Sardoniskim
 onym podobne / y rozwiązał porozę z rak y z nog Wiernych
 swoich / ktorzy na wieczna niewola już byli skazani. Wiecieś
 teraz / iako jest droga złota wolność wasza / niewiedzieliście po
 dobno drudzy / aż po okowach / aż po onych rzemieniach y po
 wrożach / prawda żeście mówili. Bito nas kieżcieniami za sy
 te / y w dzień y w nocy gnano nas iako stada bydłecy / byli mie
 dzy nami Lwi / ale y ci na stryczkach / były y lwice one buczne /
 ale y te miasto złocych pasorow miały na sobie powrozy / przekle
 ctwo Boże na sobie widziały / opowiedziane / przez Proroka. B
 edzie miasto wdzieczney woniey smrod / miasto włosów utraśno
 nego łysina / y miasto pasy powroz / a miasto kstałcika mika
 kiego śmieriega. Oni twoi piękni Bohatyrowie padną na woje
 nie / y meżni to biewie. Porostanże teraz niedziteo / a obczyzzy
 sie / niemają za toba poganić na baczmacie żadnego / odwia
 zano od ciebie powrozy / wracay sie do miłey Wyzyzney two
 iej / z która już już miałas sie była pożegnać na wieki. Czołemże
 wderz Bogu twemu / (ktory dał takie serce Woyskom R. J. M.)
 obrońcy twemu / za wielkiem nabożeństwem Brolowskim / abyś
 do świebudy przyšł. Raduyże sie / śpiwajże chwały Carko
 Syońska Panu wybawicielowi twemu / ktory kruszy bramy
 miedziane / y łamie zawory żelazne. Oświecił Pan ciemności
 twoie, położywszy błoto na oczy twoie / to jest skaramyś cie y
 położywszy to / żeś proch / y błoto niezemne. Podniosł Pan
 wytraconych / iako miłosierny y miłosćinny Pan / cierpliw y
 miłosierny. Nie bedzie sie gniewał na wieki / ani na wieki gro
 żić będzie. Nie według grzechow uczynił nam / ani wedle nie
 prawo

Exod. 142

Psalm. 52

Upomnie
 nie Wz
 niow do
 Chwały
 Bożej.

Psalm.

Psalm. 109

Psalm. 77. prawości naszych obdał nam. Abowiem według wysokości nie-
.. ba od ziemi / wzmocnił miłosierdzie swe nad tymi którzy się go
.. boia. Obfitował w tym / aby odwrócił gniew swój / y nie za-
.. palił wszelkiego gniewu swego. Wspomnił iż ciałem sa / du-
.. chem idacym y nie wracającym się.

1. Reg. 2. Pan miłuię sprawiedliwych. Losy ich ma w rękach swo-
.. ich / Pan abowiem wmarza y ożywia / zaprowadza do Piełtow /
.. y odprowadza / ktory w bogiego czyni y bogáci / poniża y pod-
.. nośi. Chwał Pána duszo moia / abowiem Pan strzeże przycho-
.. dntow / sirote y wdowe przyjanie / a drogi grzeszników wygubi.

Bog nasz
mur ogni
sty.
Zach. 2. Chinięcyktowie chcać uczynić pokoy w Krolestwie swoim / od
Tatar okrutnych / murem się otoczyli od nich na mil kilkaset.
Wiele pomogli tymi czas / co reka zbudowała / reka zepso-
.. wała. Potężniejszy mur nasz będzie Bog w Trocy iedyny / kto-
.. ry o sobie mowi: Będę murem ognistym w koło nich. Z mur-
.. ru ognistego / y coż innego iedno strzelba ognista wypadnie z
.. muru ognistego wypadną strzały one / o których w Psalmie:

Psalm. 7. Strzały swoje oprawił w gorące ognie. Staniemy przy ta-
.. kim murze / a staniemy z mocną wiarą / abowiem sprawiedliwy
Rom. 1. z wiary żyje y kroluje / by wskazył Kosc / Taborę Poganistie
.. staneli / w tym znaku zwyciężymy.

Krolować będzie Pan na wieki, Bog twoy Syonie od
rodzaju do rodzaju. Chwalmy Pána Boga naszego; chwal
.. duszo moia Pána / abowiem wola jego jest / abychmy krolowali
.. z nim w Krolestwie jego / w którym nie goręie pożogami Ta-
.. taryskimi Syon / nie stracha się wojen Kokošowych / ani nala-
.. dow Konfederackich. Tam podkopow żadnych niemają / zle-
.. mia tam nie drży od strzelby / niemają tam zaboiow ani po-
.. robstwo / ani zbrodniow żadnych. Tam wieczny pokoy od ro-
.. dzaju do rodzaju / pokoy iako Ocean szeroki nieprzeżyżany nie-
.. zrozumiany. Kroluje nad nami Panie / y tu na ziemi y tam w
.. niebie / a tu po ki wola twoia święta / B. J. M. Pána naszego /
.. y Woyska jego krzep łaska y potęga twoja / abychmy w spra-
.. wiedliwości y w światłości żyć tobie się podobali /
.. z toba krolowali / na wieki wiekow / Amen.

Krolest-
wo Bo-
że!

